

**Prenumerata „Kur. War.”**  
wynosi: w Warszawie rocznie  
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.  
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-  
sięcznie kop. 40; za odosłanie do  
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.  
**Numer pojedynczy** w Kan-  
torze Redakcji kop. 5.

**Redakcja otwarta od 11-tej  
z rana do 2 po południu.**

Dziś: S-go Maxymiljana B.  
Piątek: Edwarda Kr. Angiel.  
Sobota: SS. Kalixta P. i Burcharda. B.  
Niedziela: S. Jadwigi Wdowy.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIERWSZY.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 20.  
Zachód „ „ 5 „ 12.

Długość dnia godzin 10 minut 52.  
Ubyło „ „ 5 „ 27.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

**Na prowincji w Cesar-  
stwie** wynosi rocznie rs. 8  
(w tem mieści się już opłata  
pocztowa za przesyłkę kop. 96,  
oraz za opakowanie i Ekspedy-  
cję Rsr. 2 kop. 24).

Prenumerata przyjmuje się  
rocznie, półrocznie i kwartalnie

**Rękopisma nadsyłane do  
Redakcji nie zwracają się**

Poniedziałek: S-go Florentyna B.  
Wtorek: SS. Wiktora B. i Lucyna M.  
Środa: S-go Łukasza Ewang. i Apost.  
Czwartek: Piotra z Alkantary W.

*Dokończenie art. o oszacowaniu nieruchomości i pla-  
ców potrzebnych na esplanadę cytadeli warszawskiej  
i fortu Sliwickiego.*  
(Patrz Nr. 224).

Rada Wojenna, po wysłuchaniu przedstawienia  
w tym względzie rady wojennej okręgu warszawskiego,  
oraz protokołu byłego komitetu Urządzącego w Kró-  
lestwie Polskiem, postanowiła, zgodnie z opinią Ko-  
mitetu Urządzącego, wszystkie budynki i grunta  
znajdujące się w promieniu esplanady Aleksandrow-  
skiej cytadeli warszawskiej i fortu Sliwickiego, nabyć  
na skarb, z pozostawieniem jedynie do czasu, kościoła  
rzymsko-katolickiego na przedmieściu Pradze i gma-  
chu szpitala ewangelickiego w Warszawie. Dla ulże-  
nia zaś Skarbowi Państwa, który ma ponieść wydatek  
na uprzątnienie esplanady, rozłożył nabywanie nieru-  
chomości na dziesięć lat, z asygnowaniem na to corocznie,  
w budżecie Zarządu głównego inżynierskiego, mniej  
więcej około 200 tysięcy rubli; całą operację co  
do nabycia nieruchomości znajdujących się w obrębie  
esplanady cytadeli Aleksandrowskiej powierzyć oso-  
bie komisji taksacyjnej; ze względu nareszcie na wy-  
kazaną przez b. Komitet Urządzący niedostateczność  
prawa obowiązującego w kraju tutejszym w przedmio-  
cie wywłaszczania nieruchomości prywatnej na uży-  
tek Państwa lub ogółu, które to prawo opiewa, że  
wybór taksatorów pozostawia się uznaniu trybunałów  
miejscowych, co zapewnia interesom osób prywatnych  
znaczne korzyści przed interesami skarbu, — polecić  
komisji taksacyjnej, ażeby w sprawie oszacowania  
i nabywania na własność skarbu nieruchomości znaj-  
dujących się na esplanadzie, stosowała się ściśle do  
przepisów wyluszczonych w tym względzie w X tomie  
I i II części zbioru praw cywilnych Cesarstwa  
(wydania 1857 roku). Zdanie to Rady Wojennej,  
wraz z aktami co do trybu wywłaszczania nieru-  
chomości, które mają być użyte na esplanadę cytadeli  
warszawskiej, oraz co do zatwierdzenia nowych prze-  
pisów w przedmiocie esplanady, złożone zostało w ko-  
mitecie do spraw Królestwa Polskiego i 20 czerwca  
1868 r. dostąpiły Najwyższego rozstrząśnienia i za-  
twierdzenia.

Na zasadzie wszystkiego wyprzetyczanego, z roz-  
porządzenia generała-feldmarszałka hrabiego Berga,  
ustanowiona została w roku 1869 komisja taksacyjna,  
pod prezydencją generała majora barona Radena, któ-  
rej polecono było stosować się do dziesiątego tomu  
zbioru praw cywilnych. W ten sposób, przy szacowa-  
niu nieruchomości wchodzących do składu esplanady  
cytadeli warszawskiej, z Najwyższego rozkazu zasto-  
sowane zostały po raz pierwszy w kraju tutejszym  
ruskie prawa cywilne obowiązujące w Cesarstwie.  
Przystępując do wywiązania się z danego jej polece-  
nia, komisja taksacyjna postarała się przedewszyst-  
kiem o wytknięcie linii esplanady na samej miejscow-  
ości i na planie, poczem przystąpiła do stopniowego  
szacowania wszystkich nieruchomości esplanady.

Nowa linja esplanady wytknięta została w następu-  
jącym kierunku: od strony miasta, od rz. Wisły, koło  
koszar sapieżyńskich i sierakowskich, wzdłuż ulic  
Wójtowskiej, Konwiktorskiej, Bonifraterskiej, Pokor-  
nej, części południowej placu Broni i ulic Dzkiej i  
Bezimiennnej, na połączenie z linią 600 sążni, która  
nie dochodząc do gmachu byłego instytutu marymont-  
skiego, zakręca się ku rzece Wiśle, w odległości 400  
sążni od baszty Sergiusza. W ten sposób, do składu  
esplanady cytadeli weszły: w mieście, wszystkie bu-  
dynki tak zwanego cyrkułu Muranowskiego, pomiędzy  
stokiem cytadeli i placem Broni, wszystkie wiatraki,  
część ogrodów koło rogatki powązkowskich, niektóre  
wille za temi rogatkami i grunta włościan wsi wiel-  
kiego i małego Barakowa, folwarku Rudy i sąsiednie  
grunta skarbowe ministerstwa finansów. Od strony  
zaś przedmieścia Pragi, nowa linja esplanady pójdzie  
od rzeki Wisły wzdłuż osi mostu Aleksandrowskiego,  
do ulicy Tarkowej, następnie zaś tą ulicą na połącze-  
nie z linią 600 sążni. Do składu esplanady fortu  
Sliwickiego na przedmieściu Pradze weszły w ten  
sposób wszystkie grunta i budynki położone wzdłuż  
brzegu r. Wisły, pomiędzy mostem Aleksandrowskim  
i rogatkami Petersburskimi, i dochodzące przeto  
blisko do banhofu, drogi żelaznej petersbursko-war-

szawskiej, oraz grunta za wałem miejskim, t. j. po-  
między przedmieściem Pragą i Nową Pragą, grunta  
za rogatkami Petersburskimi i nareszcie część pół-  
nocno-zachodnią Nowej Pragi.

Wymieniliśmy szczegółowo wszystkie nierucho-  
mości wchodzące do składu esplanady cytadeli warszaw-  
skiej, w tym między innymi celu, ażeby przez do-  
kładne oznaczenie granicy esplanady, zaprzeczyć po-  
głoskom całkiem błędnym, podanym przez niektóre  
gazety zagraniczne (i powtórzonym następnie z tych  
gazet przez niektóre nasze pisma petersburskie, jak  
np. przez *Głos* i inne), które utrzymywały, jakoby  
esplanada cytadeli Aleksandrowskiej miała ciągnąć  
się aż od ulicy Miodowej.

Ponieważ komisja taksacyjna ukończyła już obecnie  
powierzone jej zadanie, przeto możemy zakomunikować  
rezultata jej czynności.

Komisja oszacowała dotąd na esplanadzie cytadeli  
i fortu Sliwickiego ogółem 407 nieruchomości, t. j. o  
198 nieruchomości więcej niż oszacował poprzedni  
komitet, ten ostatni bowiem nie oglądał i nie oszaco-  
wał wcale gruntów za wałem miejskim na przedmie-  
ściu Pradze, na Nowej Pradze (t. j. części mającej  
być nabytą na skarb), niektórych nieruchomości na  
samem przedmieściu Pradze i większej części prze-  
strzeni pomiędzy rogatkami Powązkowskimi i Ma-  
rymonstkami. Ze swej zaś strony komisja taksacyj-  
na, podług wskazania inżynierskiego zarządu okrę-  
gowego, nie oszacowała 33 nieruchomości, które osza-  
cowane były przez poprzedni komitet z r. 1864. Ogół-  
na summa wynagrodzenia za wszystkie 407 nieru-  
chomości, podług oszacowania komisji, wraz z taksą  
dodatkową (należącą się z prawa właścicielom), wy-  
nosi summe około 1,700,000 rubli, czyli o przeszło  
jeden milion rubli mniej od oszacowania przez popre-  
dni komitet (2,706, 627 rubli 81  $\frac{3}{4}$  kop.). Ze wzglę-  
du na tak znaczną summe zaoszczędzoną, przynależ-  
ny, że rezultat czynności komisji taksacyjnej jest  
bardzo pomyślny. W rzeczy samej, przy szacowaniu,  
z ogólnej liczby właścicieli nieruchomości wchodzą-  
cych do składu esplanady, znaczna ich większość,  
mianowicie 249 właścicieli 263 nieruchomości (na  
summe 1,132,948 rubli) zgodziło się w zupełności na  
oszacowanie dokonane przez komisję. Niektórzy zaś  
z tych właścicieli, którzy nie zgodzili się, przyłączyli  
się do pierwszych już po zwinięciu komisji taksacyj-  
nej, i spodziewać się można, że przy wypłacie pienię-  
dzy, za przykładem ich pójdzie wielu innych właścicieli.  
Po ukończeniu szacowania przez komisję,  
wszystkie akta wraz z należącymi do nich dokumen-  
tami, rozstrząsane są obecnie w warszawskiej Radzie  
wojskowo-okręgowej, z kąd przedstawione zostaną Ra-  
dzie Wojennej do stanowczego rozstrząśnienia i nastę-  
pnie do Najwyższego zatwierdzenia. Co się zaś ty-  
czy wynagrodzenia za nabywane przez skarb nieru-  
chomości wchodzące do składu esplanady cytadeli,  
takowe spłacane będzie, jak powiedziano wyżej, w cią-  
gu 10 blisko lat; przyczem nieruchomości nabywane  
będą stopniowo, w miarę ich doniosłości pod wzglę-  
dem fortyfikacyjnym, t. j. ważniejsze — wprzód, mniej  
zaś ważne — później. W roku zeszłym wyasygnowano  
już na ten cel 250,000 rubli do rozporządzenia jene-  
rała-feldmarszałka; summa ta przeznaczona się na spła-  
cenie nieruchomości nabytych przez skarb w latach  
1870 i 1871. (Dz. W.)

— W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do  
Policji Wykonawczej za Nr 273 wydanym, zamieszczono:  
W § 1 zatwierdzonej przez JW. Namiestnika w Kró-  
lestwie instrukcji dla dorozkaczy Warszawskich, wskutek mylnej  
redakcji powiedziano: że pragnący wysłać dorozkę dla za-  
robkowania po mieście, winien posiadać porządną odzież po-  
dług przepisanej formy, składającą się z liberji sukiennej ko-  
łoru grochowego w kształcie surduta lub palta bez peleryny,  
— właściciel zaś powinien być powiedzianem: liberję sukienneą  
w dobrym stanie podług przepisanej formy koloru jasno-gra-  
natowego lub grochowego, odpowiednio do klasy dorozki  
w kształcie surduta lub palta bez peleryny. — O czem oznaj-  
miam podwładnej mi Policji dla wiadomości. (G. P.)

— W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Po-  
licji Wykonawczej, za Nr 270 wydanym, zamieszczono:  
Naznaczona rozkazem do Policji z r. b. Nr 241 delegacja  
sanitarna, dla zrewidowania urządzonych w domach miasta  
Warszawy rynien drewnianych do zlewania pomyj, dopełniw-  
szy czynności te w cyrkulach Sobornym i Wolskim, znalazła

że w domach pod Nr Nr 492, (9), 493, (7), 494a, (5), 487, (18),  
588/9, (15), 561a, (2), 592, (5), 551, (22), 489b, (19), 557, (823),  
581 (35), 584 (29), 574 (47), 536 (4), 547 (4), 549a, (3), 60),  
(3), 605 (6), 606 (8), 2560 (7), 232 (24), 248/9 (2), 1855/6 (17),  
1860 (9), 340 (3), 1807 (3), 1765 (6), 1769a (14), wszystkie  
rynny utrzymywane są w nieporządku i przesiąkły nieczysto-  
ścią wskutek czego należy takowe zupełnie skasować; w do-  
mach zaś pod Nr 737/8, 795 i 797 rynny te urządzone nie-  
prawidłowo, przesiąkły rozmaitemi organicznymi pozostałościa-  
mi, przegniły i wydzielające na całe podwórza zaduch zanie-  
czyszczający powietrze, wskutek czego rynny te powinny być  
zamienione na blaszane lub żelazne, lecz z urządzeniem ich  
wewnątrz zabudowania, ażeby na wierzchu takowych znaj-  
dowała się kratka lup kłapa a koniec ścieku wyprowadzony  
był do umyślnie urządzonego dołu na pomyję.

Oznajmiając o tem Policji, polecam Kommissarzom cyrkul-  
łów wskazanych, zobowiązać właścicieli wymienionych domów  
do natychmiastowego wykonania wniosków delegacji, z zasto-  
sowaniem się jednakże do przepisów budowlanych, i o rezul-  
tacie donieść mi w dniu 15 (27) października. (G. Polic.)

— d — Wśród obecnych długich wieczorów litera-  
tura zaczyna odzyskiwać swe prawa. Pisma nowe  
powstają pewne powodzenia, dawne zyskują nowych  
czytelników, wzrasta się też ruch po księgarniach,  
ale najbardziej w czytelnictwie.

Błogi ten stan trwać będzie póty, póki nie nastąpi  
wiosna, rozumie się wiosna prawdziwa nie kalenda-  
rzowa. Wtedy książki pójdą ad acta a ich czytelnicy  
na przechadzkę i do ogródków. Za rok wszystko  
się znowu powtórzy w niezmienionym porządku i po-  
wtarzać będzie corocznie.

Otóż korzystając z chwili, w interesie oświaty, na-  
leżałoby zwrócić baczną uwagę na sprawę czytelnictwa  
drogą swobodnego współzawodnictwa dojsć raz nare-  
szcie do tego by w czytelnictwie znajdowały się dzieła  
istotnie pożyteczne i oświecające.

Wyrugowania strasznych tajemnic, okropnych pod-  
ziemi, rozbójników i t. p. pokroju książek, nie trzeba  
się spodziewać, będą je chciwie czytać masy nieuk-  
ształcone, żadne silnych wrażeń. Idzie jednak o to,  
by część publiczności nie pragnąca bynajmniej czytać  
tych rzemieślniczych utworów przeznaczonych do wy-  
zyskiwania łatwowiernych i prostodusznych, mogła  
znaleźć w czytelnictwie dzieła treści poważnej.

Tymczasem obecnie w katalogach czytelnictwa zazwyczaj  
figurują co najwyżej dobre powieści ale i tych nigdy  
prawie dostać nie można gdyż są właśnie w czytaniu.

O dzieła historyczne, filologiczne, medyczne i  
w ogóle naukowe choćby nawet popularne nie ma się  
co pytać, tych niema nawet w katalogu. A jednak  
iluz z nas mając wolną chwilę wieczorem lub nawet  
w ciągu dnia pragnęłoby przeczytać coś poważniej-  
szego.

Sądźmy że gdyby kto z księgarzy urządził czytel-  
nię li tylko naukową, w którejby można było dostać  
dzieł w różnych językach, uczestników w znalazłoby się  
bardzo wielu. Taki naprzykład przegląd *Revue des  
deux Mondes* i inne mu podobne iluz by ścigały czy-  
telników. Niemniej zwolenników miałyby dzieła i  
przeglądy czysto naukowe. Wszak specjalistów u nas  
nie brak, ale nie każdy może płacić za dziennik lub  
książkę po kilka rubli, ani sprawić kosztowne słow-  
niki a któreby właśnie czytelnia w każdej chwili  
dostarczyć mu mogła.

Czytelnia miałyby jeszcze pewniejsze powodzenie  
gdyby posiadała salon do czytania za opłatą miesię-  
czną lub jednorazową. Próbę w tym względzie robił  
przed kilku laty jeden z tutejszych księgarzy ale o ile  
pamiętamy szło wtedy najbardziej o czytanie gazet,  
które jednak praktyczniej jest czytać po cukierniach  
bo darmo.

W tej chwili gdy czytelnia przy bibliotece publicz-  
nej jest zamknięta napływ do salonu projektowanej  
przez nas czytelnictwa byłby z pewnością bardzo wielki.

Jeden z tutejszych obywateli b. górnik pragnął  
właśnie dać popęd w sprawie czytelnictwa publicznych  
przez założenie czytelnictwa o jakiejś mówiliśmy. Jako  
człowiek nie fachowy chociaż obeznany z tego rodza-  
ju czytelnictwami zagranicznymi zwierzył się ze swym  
projektem jednemu z tutejszych lekarzy, pytając o ile  
by można liczyć na udział medyków w mającej się za-  
łożyć czytelnictwie naukowej. Odpowiedź była zniechę-  
cająca: dr. X. twierdził że wszystkie najnowsze spe-  
cjalne pisma i dzieła posiada w swej bibliotece tu-



tejszy uniwersytet i towarzystwo lekarskie, tam więc każdy z lekarzy może czytać co zechce.

Nam się zdaje że Dr. X. nie ma słuszności a przynajmniej nie ma jej w zupełności. Nie wszyscy z naszych lekarzy są członkami tutejszego Towarzystwa lekarskiego a niezmienne tylko szczypta ich liczba zajmuje katedry w uniwersytecie, pozostaje zatem znaczna jeszcze liczba lekarzy i studenci wydziału lekarskiego, z pośród których wielu uczęszczałoby do czytelnicy.

Przypuśćmy zresztą że lekarska publiczność nie brałaby wielkiego udziału w czytelnicy to posiadamy przecież mnóstwo innych gałęzi wiedzy, których zwolennicy nie mają obecnie żadnej sposobności korzystania z najnowszych zdobyczy w ich zakresie.

Osoba projektująca o ile wiemy odstąpiła od wprowadzenia w czyn swego zamiaru, zamiar ten jednak nie powinien zginąć w zapomnieniu jak tyle innych i spodziewamy się że jeszcze w tej jesieni doczekamy się pierwszej u nas czytelnicy naukowej.

Sprawa czytelnicy publicznych jest sprawą oświaty i moralności, popierać ją tedy wszelkimi siłami winien każdy kto myśli i czuje.

(m) Nowy kompozytor muzyczny, pojawił nam się w kilku utworach napisanych do śpiewu i w tych dniach złożonych na półkach pierwszorzędnym magazynów muzykalij.

Kompozytorem tym jest p. Władysław Wieniec.

Piosenki, z których jedną dedykował swojej matce, cztery damom, a jedną bankierowi, świadczą że ich autor posiada pewne zdolności i wykształcenie muzyczne; wybór tekstów do skomponowanych melodji dowodzi także, że muzyk myślał i poważnie studjuje sztukę.

Pan Wieniec, napisał muzykę do poezji Gabrielli: „Oczywistość“ i „Tęsknota“, do sielanki W. Pola „Skowronek“, dwóch utworów Wiktora Hugo, oraz pieśni Méry'ego; teksta francuskie tłumaczył J. Chęciński.

Prace p. Wienia, wydane zostały nakładem Gebetnera i W. lff.

## Wiadomości miejscowe.

— Po kilkumiesięcznej przerwie, Towarzystwo Muzyczne wystąpiło wczoraj z piątym z kolei wieczorem muzycznym, który stosunkowością przyciągnął mniejsze grono słuchaczy aniżeli poprzednie wieczory.

Program był dość starannie ułożony, nie powiem jednak ażeby wykonanie nie pozostawiało nic do życzenia. W dwóch numerach choralnych rozpoczynających i kończących wieczór, — brakowało zgodności i należytego stopniowania, czemu zapewne winna była niedostateczna liczba prób. Znakomite Trio (D miękkie) Mendelsohna pozostawiłoby po sobie niezłe wrażenie, gdyby nie małe nieporozumienie w ostatniej części z powodu zgubienia przez skrzypce pewnej liczby taktów.

Najwięcej zajmującą część wieczoru, przedstawiało bezwzględnie wystąpienie młodego debiutanta, p. Izidora Lotto (junior). P. Lotto nie ograniczył się na ogranicych i osłuchanych w takim razie utworach jak np. Elegja Ernsta i Perpetuum mobile; wykonał on Chaconne Baha z zadziwiającą na wiek debiutanta wykończeniem technicznym które świetnie pozwala wróżyć o jego przyszłości artystycznej.

— Przy wprowadzeniu obecnie chorągiewek przy dorożkach następcza się bardzo dobra sposobność dla właścicieli dorożek zaprowadzenia odpowiedniej kontroli nad powożącymi. Dostępnym byłoby spód chorągiewki opatrzyć cyferblatem zegarowym, na którym z wielką łatwością dałoby się oznaczyć każde zgięcie chorągiewki. Cyferblaty takie widzimy w użyciu przy bilardach; obecnie mogłyby przy dorożkach tę samą usługę świadczyć. Wprawdzie zaprowadzenie takiego zegara cośby kosztowało, ale z drugiej strony przyniosłoby korzyści niezaprzeczane właścicielom dorożek, którzy dotąd tylko na dobrej wierze powożących poprzestawali musieli. Uniknąć zgięcia chorągiewki przy zajęciu dorożki, powożący nie może, gdyż go i służba policyjna i sama wreszcie publiczność łatwo by wtenczas skontrolowała.

— Warszawa ma w tej chwili w swych murach osobliwe towarzystwo. Pani Flora, która parę lat temu, tak olbrzymie miała u nas powodzenie, przywiozła z sobą obecnie całą... menażerję ludzką, składającą się z 5 osób, a raczej indywiduali i okazów ludzkich wymiarów zadziwiających wielkością lub małością. Impresariem i razem primadonną tej ciekawej trupy, jest sama Flora, bawi z nią siostra jej 17-to letnia podobno jeszcze większa i olbrzymi francuz jakiś. Są to przedstawiciele wielkości. Małość przedstawioną będzie przez dwa indywiduali: z tych mianowicie jedno płci męskiej, ma być najmniejszym człowiekiem w świecie. Nazywa się admirał Don Pos. Musi to być jakiś krewny sławnego Toma Pouce tylko przekrecono mu nazwisko. Nigdy chyba wielkość i małość nie było tak blisko siebie. Tym razem zrobiły to dla miłego

grosza. Osobliwości zakwaterowały się w zabudowaniu teatru Rappo.

— Towarzystwo artystów opery włoskiej, przybędzie w tym roku do Warszawy, dopiero w miesiącu grudniu i znacznie podobno szeregi swoich przedstawień operą Verdiego p. n. „Lombardowie“.

— Pan Ludwik Kuhne, artysta Warszawskiego baletu, w tych dniach rozpocznie kurs lekcji tańca wyjątkowo dla dzieci. Lekcje rzeczzone, odbywać się będą trzy razy w tygodniu. Tańce jest rodzajem najprzyjemniejszej gimnastyki, należałoby zatem, ażeby rodzice i opiekunowie tutejsi skorzystali z dobrych zamiarów p. Kuhnego. Salonpląsów dzieciennych, urządzonym został w domu Nr 31, przy ulicy Elektoralnej na parterze.

— Słyszeliśmy że projekt ustawy towarzystwa gimnastycznego już został przygotowany i po przedyskutowaniu go w większym komplecie osób chętnych, wkrótce ma być przedstawionym do zatwierdzenia.

— Dziwnem się nieraz wydaje iż mięso po tak drogiej cenie zakupywane u rzeźników przez kucharki bywa nieraz złego gatunku, z dodatkiem kości, żył i tym podobnych odpadków. Wyjaśnia jednak ponieważ ten fakt, list który nam przysłała jedna z czytelniczek — kucharka tej pani przyznała się iż rzeźnik przyrzekł jej rubla miesięcznie za to tylko ażeby u niego kupowała. Naturalnie ten rubel opłaca się względnością kucharki w przyjmowaniu kości, żył etc.

— „Gazeta Warszawska“ donosi: Przy zakładzie „Przytulisko“ jak słyszeliśmy, pewna osoba chce swoim kosztem urządzić pomieszczenie dla starców na warunkach domu schronienia istniejącego obok kościoła N. Marii Panny, na Nowem-Mieście.

— Pan Zygmunt Zanożyński, zawiadamia nas listownie, że przekład dzieła Flamarjana p. t. „Kopernik“, o którym była wzmianka w Nrze 223 niniejszego pisma, już rozpoczął i z końcem b. m. zamierza wydać wraz z trzecim zeszytem anatomji porównawczej.

— Leonard Sowiński, bawi obecnie w Warszawie. Przez czas swojej nieobecności w naszym mieście, Sowiński napisał dramat, o którym znawcy, którzy mieli sposobność go poznać, odzywają się z wielkimi pochwałami.

— P. J. S. Jasiński, b. Dyrektor Teatrów Warszawskich, po długiej, przeszło półrocznej nieobecności, powrócił w dniu wczorajszym wieczorem do Warszawy.

— Słyszeliśmy, że dyrekcję artystyczną teatru krakowskiego, obejmie na nowo p. Koźmian.

— W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w Banku Polskim licytacja na zastawione, a nie prolongowane we właściwym czasie kosztowności.

— Częstochowa ma być oświetloną gazem i otrzymać asfaltowe chodniki. Projekta tych urządzeń, zarząd wspomnianego miasta przedstawił już do zatwierdzenia właściwej władzy.

— Wiadomość o urodzajach w gubernii Radomskiej nie lepszą, jak i z innych gubernij. Ciągłe zimna i deszcze przeszkadzały dojrzewaniu zbóż a potem ich zebraniu. Szczególnie żyto nie obrodziło, tak co do ilości snopków, jak i co do ziarna. Pszenica dość obfita w słomę, przy omłocie daje mniej niż średnie wypadki. Jarzyny obrodziły się niejednako w rozmaitych miejscowościach gubernii. Biorąc ogólnie, wypadnie o ile się zdaje, urodzaj jarzyn średnio z wyjątkiem ziemie się kartofli, które w całej gubernii gniją w ziemi. Niedostatek zboża i jarzyn nie zagraża, ceny ich jednak zapewne bardzo wysoko się podniosą na przyszłą wiosnę, choć już teraz są znaczne. Robotników nie brakło w polu, ceny jednak najmu były dość wysokie: za robotnika przy ziarnie płacono po 45 do 60 kopiejek dziennie, przy sianokosie zaś od 50 do 60 kop., zatem drożej niż w roku zeszłym.

— Z listów nadesłanych z Gdańska, Królewca i Torunia, dowiadujemy się, że cholera tam już prawie wcale nie grassuje. Zdarzają się w rzeczonych miastach i ich okolicach jedynie wypadki: choleryny, spowodowane niepowściągliwością w jadł i używaniu spirytualiów. W dniu 4 b. m. w Królewcu z czterech osób, które zapadły na cholerynę, umarła jedna w skutek zbyt późniejszego rozpoczęcia właściwej kuracji.

— W Kaliszu przed kilku dniami, o godz. 10 wieczór, p. X. idąc przez uliczkę prowadzącą do alei, przy ogrodzie p. Wodzieckich, napadnięty został przez niewiadomego złoczyńcę, który najprzód pytał go która godzina, a później bez ceremonji zażądał zegarka i portmonetki, p. X. zdołał uciec i tylko dzięki szybkości nóg, unikł obdarcia.

Dowiadujemy się również od wiarogodnych osób, że na drodze pod Opatówkiem było w tych czasach kilka wypadków, że napastowano przejeżdżających, którzy jednak raczej mając konie, umknąć zdołali.

(Kalisz.)

— Dnia 30 lipca r. b. we wsi Wójcinie powiecie Opatowskim, pożar zniszczył dwie drewniane i jedną murowaną oborę, ubezpieczone na sumę 1500 rubli. W oborach tych spaliło się blisko 500 owiec, 4 konie i 9 sztuk bydła rogatego.

— Dnia 5 sierpnia w mieście Zawichoście, spłonęło 6 domów. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— Dnia 13 sierpnia we wsi Szymanowice, powiecie Sandomierskim, spłonęły trzy domy włościańskie. Strata wynosi około 1500 rs.

— Dnia 15 sierpnia we wsi Wierzchowicka powiecie Iłżeckim, zgorzała stodoła z tylko co związanym zbożem. Strata wynosi około 900 rs.

— Dnia 15 sierpnia w mieście Ostrowcu (gub. Radomska) cała rodzina żydowska, składająca się z ojca, matki, dwojga dzieci i dwojga krewnych ojca, w skutek zjedzenia jadowitych grzybów, zmarła w krótkim czasie pomimo ratunku.

— Środki przedsięwzięte przez Władze miejscowe, w celu odzyskania zaginionych w przesyłce pocztowej pieniędzy rs. 30,000, odniosły pomyślny skutek. Pieniądze znaleziono pod mostem w m. Andrejowie, nawet nierozpieczętowane w całości.

(Gaz. Kielec.)

— W dniu 14 b. m. o godzinie 4 po południu, odbędzie się sessja zgromadzenia pp. słuśarzy. Starszym tego zgromadzenia jest p. Szymański, majster zamieszkały w domu pod Nr. 2890. W dniu 17 b. m. w sali magistratu, obradować mają zgromadzenia pp. jubilerów, złotników i grawerów.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 308; w teatrze rozmaitości 485; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 30.

— W dniu onegdaj. pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn — kobiet — dzieci —; na cmentarzu katolickim mężczyzn 5, kobiet 5, dzieci 9; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet —, dzieci —, na cmen. starozakonnych męż. 1, kobiet 1, dzieci —.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 135, wyjechało zaś 172 osób.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Pragskim Michał Pawłow żołnierz urlopowany, przez nieostrożność najechał na przechodzącego starozakonnego Michała Wołowicza 73 letniego starca, który z tego powodu uległ stłuczeniu nogi lewej i tyłu głowy. Wołowicz pozostaje na kuracji w swoim mieszkaniu, a Pawłow aresztowany.

— W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr 23 przy ulicy Miłej, Icek Handfus wyrobnik, w kłótni z Lewkiem Parkietem zraniał temu ostatniemu nieszkodliwie głowę i skroń i zbiegł. Parkiet odesłany na kurację do szpitala starozakonnych a Handfus po wysłedzeniu powołany zostanie do odpowiedzialności podług prawa.

(G. P.)

(Art. nad.) Helena z Okońskich Korwin Szymanowska wdowa po s. p. Franciszku Korwin Szymanowskim, w spełnieniu objawionej woli męża swojego, złożyła tytułem jednorazowej ofiary rs. 200, na bieżące potrzeby Szpitala św. Rocha w Warszawie. Za tak znakomity dar, czuje się w obowiązku, w imieniu obdarowanego Szpitala i chorych w tymże zakładzie pomocy lekarskiej szukających, złożyć najczulsze podziękowanie Szanownej ofiarodawczyni.

Kurator Szpitala św. Rocha Rzeczywisty radca Stanu — A. Broniewski.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od L. M. rs. 2, dla starca Adama Chojnowskiego, ojca s. p. Bronisława Chojnowskiego doktora i profesora uniwersytetu warszawskiego, zamieszkałego przy ulicy Aleksandra pod Nrem 2775 nowy 7 u Wolczyńskiego.

— Jutro d. 13 b. m., w dziesiątą rocznicę śmierci s. p. Wincentego i Anny z Ruszkowskich, małżonków Markowicz, odoedzie się o godzinie 10-iej z rana żałobne nabożeństwo w kościele S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostałe Rodzeństwo Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

—8876—

— W dniu 13 b. m. i r., jako w dniu imienin i drugą rocznicę śmierci s. p. Edwarda Lipke odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, za spokój duszy Jego, o godzinie 11-iej rano w kościele S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które zapraszają stroskani Rodzice Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

—8863—

— W dniu jutrzejszym t. j. w piątek, jako w dniu imienin s. p. Edwarda Mateckiego b. Inspektora, odbędzie się o godzinie 10½ z rana żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedmieściu, na którą pozostała żona wraz z córką i synem zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

—8871—

— W sobotę, dnia 14go b. m., w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Henryka-Emmanuela Glücksburga, b. Sekretarza dróg żelaznych w Królestwie Polskim, w kościele Sgo Krzyża o godz. 9tej z rana, odbędzie się za spokój jego duszy żałobna Wotywa, na którą rodzina zmarłego, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —8882—

— S. p. Petronella z Jagodzińskich Wierzbowska wdowa po urzędniku, opatrzona ss. Sakramentami, oddała ducha Bogu w dniu 11 października 1871 r., przeżywszy lat 71. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Panny Marii na Nowem-Mieście w piątek o godz. 10½ z rana. Eksportacja zwłok w tymże dniu



i tegoż kościoła o godz. 4-ej po południu, na które stroskana familia zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

— 8878 —

† Ś. p. **Juliusz Zbiegniewski** b. Burmistrz m. U. niejowa, przeżywszy lat 43, w dniu 10 b. m., przeniósł się do wieczności. Pozostała w smutku żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok zmarłego w dniu 13 t. j. w piątek o godz. 2 ej po południu z dolnego kościoła Św. Krzyża na cmentarz powązkowski odbyć się mając.

— 8874 —

— Pozostała wdowa wraz z dziećmi, składa najczulsze podziękowanie wszystkim osobom, które wczoraj pośpieszyły oddać ostatnią posługę jej mężowi, a tem samem przyniosły ulgę jej zboliałemu sercu.

— 8877 —

**Anna Czerkawska.**

☞ W dniu dzisiejszym w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, pobłogosławiony został związek małżeński p. Adolfa **Ostrowskiego**, dokt. medycyny, z panną **Aloizą Żółkowską** artystką dramatyczną, córką ulubieńca publiczności warszawskiej.

☞ W dniu 12tym września r. b. o godzinie 8mej wieczorem, w kościele parafialnym w Czerniewicach w powiecie Rawskim, pobłogosławiony został związek małżeński między p. **Józefem Orwat Czernikiem**, dzieżcem dóbr Brzeście w powiecie Jędrzejowskim położonych, synem obywatela ziemskiego, z panną **Marią Lechowską**, córką Władysława Lechowskiego, właściciela dóbr Studzianki, i Teodozyi z Bogusławskich małżonków Lechowskich. — Obrzęd ten religijny dopełnił, miejscowy Kapłan, w asystencji sąsiednich proboszczów. Następnie w domu Rodziców panny młodej, orszak weselny składał życzenia młodej parze, gdzie ze staropolską gościnnością podejmowanym został.

— 8853 —

— Czytamy w „St. Petersburg. Wied.“ rada miejska Petersburgska, rozstrząsając w dniu 4 bieżącego miesiąca projekt założenia szkoły rzemieślniczej, nabrała przekonania, że 25,000 rs. na cel ten przeznaczone, nie są wystarczające, a zatem powzięła zamiar fundusz ten dołączyć do jakiego bądź zakładu naukowego, któryby był w stanie przyjąć i należycie wykonać przez radę miejską ułożone warunki. J. C. Wysokość Następca Tronu, prezydujący w radzie opieki nad ubogimi dziećmi stolicy, rozkazał przedstawić radzie miejskiej następujące warunki: Następca Tronu, wspólnie z radą opieki nad ubogimi dziećmi, pobudują gmach na pomieszczenie szkoły rzemieślniczej, a rada miejska sumę rs. 25,000 będzie corocznie asygnowała na utrzymanie i prowadzenie szkoły. Propozycja ta została przyjęta i w roku przyszłym rs. 25,000 będą wyasygnowane. Szkoła przybierze nazwę: *Szkoły Cesarzewicza Mikołaja* i w ciągu dwóch lat ma być ostatecznie urządzoną na 250 — 300 pensjonarzy. — Szkoła będzie miała cztery główne oddziały: 1) klasa przygotowawcza na 30—50 pensjonarzy na początek; 2) od 250 — 300 chłopców dla całego kursu; 3) przychodzący uczniowie na lekcje i dla praktycznych robót z płacą i bez płacy i 4) niedzielne klasy dla rzemieślników pracujących w ciągu tygodnia po warsztatach, dla nauki religii, rysunków, gimnastyki, czytania, oraz dla różnych gier, zastosowanych do rozwinięcia władz umysłowych i nauki. Na dyrektora i nauczycieli, zaproszeni zostali profesorowie gimnazjum realnego z Pragi. Zarząd szkoły rzemieślniczej pod zwierzchnictwem Następcy Tronu, będzie powierzony oddzielnej radzie, w której prezydent miasta będzie miał udział jako członek starszy, oraz kilku deputowanych od towarzystw miasta.

## Kronika zagraniczna.

× Obecnie można telegrafować wprost do Japonji. Depesza składająca się z 20 słów z Hamburga do Nagasaki, kosztuje 60 talarów 16 sgr.

× Straszny, oddawna niepamiętny pożar wybuchł d. 9-go b. m. w stolicy Illinois w Chicago, w Stanach Zjednoczonych. Z powodu gwałtownego orkanu zniszczenie rozszerzyło się z niesłychaną prędkością. W ciągu dwudziestu godzin prawie połowa miasta stała się pastwą płomieni. Sto tysięcy ludzi znajduje się bez dachu. Ilość spalonych gmachów dochodzi do 12,000; straty obliczono w pierwszej chwili 150 milionów dolarów, wiele ludzi utraciło życie. Gwałtowność żywiołu była tak wielką, że dla powstrzymania go przecinano komunikację, wysadzając domy prochem w powietrze.

× Do „Timesa“ telegrafują, że d. 8 b. m., w Konstantynopolu miało miejsce silne trzęsienie ziemi, które wszakże żadnych szkód nie sprawiło.

## Przegląd Polityczny.

Telegram z Berlina z d. 10 b. m., donosi, że pierwsza konferencja ministerjalna w sprawie cel alzackich nie doprowadziła jeszcze do żadnego rezultatu. Może i druga i trzecia nie doprowadzi, ale rezultat dziś jest

już prawie niewątpliwym. P. Thiers według „Timesa“ wysyłając p. Pouyer Quertier do stolicy Niemiec zdecydowany był już na wszystko, byle tylko sześć departamentów wyswobodzić. Udzielił on swemu ministrowi ogólne pełnomocnictwo ograniczone tylko mądrością i patriotyzmem. Jest to najrozleglejszy mandat jaki udzielić było można. Doczegokolwiek Pouyer Quertier zobowiąże się, obowiązując będzie rzeszpospolitą francuską, a przynajmniej jej władzę wykonawczą i ratyfikacja w zasadzie uznana została za niepotrzebną, z tem wszystkiem w czynie stanie się pożądaną i przy największej nawet władzy pełnomocnika o sposobie użycia jej zadecyduje ostatecznie sam mocodawca.

Gdyby nam kazano wyprowadzić wróżbę z wiatru wiejącego w sferach urzędowych giełdy paryskiej, powiedzieliśmy, że rząd francuski nie będzie się stanowczo opierał zeskontowaniu weksli powierzyć się mających ks. kanclerzowi, dozwolił wcześniejszej ich wypłatę, nie czekając do 1 marca i przygotowany jest na poniesienie wszystkich skutków nagłego napadu posiadaczy niemieckich na targi francuskie. Organ giełdy paryskiej „Mes. de Paris“ występuje z artykułem dowodzącym, że wypłata weksli na bezpieczeństwo czwartego i półmiliarda nie zagrazi bynajmniej Francji żadną klęską monetarną i że potęgi finansowe Europy umyślnie przesadziły niebezpieczeństwo przez zycliwość dla Francji, ergo niema się co od niej tak bardzo bronić i należy się jej spodziewać. Kto wie nawet czy artykuł powyższy nie jest wprost natchnionym przez p. Thiersa.

„Messenger“ niechce wchodzić w bliższy rozbiór kwestji, aby nie przeszkadzać Quertierowi w układach z Niemcami — ale to co już powiedział, stanowić może pierwszą wskazówkę zamiarów p. Thiersa. Przypuszczenie, że zgoda przyjdzie do skutku, dziś już nieomal w pewność się zamieniło. P. Thiers zawrze układ gwałcący dekret Zgr. Nar.; w jakim też stosunku stanie do reprezentacji narodowej po czwartym grudniu? Może czas, zapomnienie — może drobne przysługi — jak np. świeże pozwolenie udzielone ks. orleańskiemu de Penthievres do wstąpienia w szeregi marynarki, — wyjednać prezydentowi przebaczenie u prawicy. Wejście ks. Aumale do życia państwowego, nabierające pewnego prawdopodobieństwa z powodu wielce dogodnego uznania rad generalnych za ciała niepolityczne, — surowość wyroków, obok wstecznej działalności wszystkich komisji Zgromadzenia, przyczynią się do załagodzenia sprawy.

Komisja działa bowiem w duchu prawicy. Komisja 4-go września zawiąawszy się w trzy podkomisje wędrownie, przed wyborami agitowała przeciwko republikanom. Komisja stopni oficerskich, pomściła się nad generałami Gambetty, za wszystkie usiłowania i walki nad Loarą i na północy. Pozesuwała ich na niższe stopnie, mówiąc Gambecie: „Patrz jakim byłeś ministrem wojny, kiedy takim ludziom nominacje generalskie udzielać mogłeś.“ Komisja kapitulacyjna złożona z bonapartystów, jako taka nie posiada wprost sympatji większości, ale sobie na nią zarobi przez odmówienie przystępu do werdyktów swych, ideom republikańskim. Wreszcie komisja nadzorcza, albo nie robi, albo też jak np. w sprawie przeniesienia ministerjów oświaty i marynarki do Paryża, staje po stronie większości. Pan Thiers komisję tę prawie ignoruje i niezawsze nawet posyła jej swych ministrów na posiedzenie. Komisja ta mogłaby najwięcej układowo o cła i wstąpienia z sześciu departamentów zaszkodzić przez uroczyste veto.

Zdaje się, że misja p. Quertier nie same tylko cła alzackie ma za przedmiot. Według doniesień z Berlina minister francuski przedstawił rządowi niemieckiemu do przyjęcia nowy plan finansowy wypłaty całkowitej kontrybucji. Jakie zasady do planu tego przysłał — niewiadomo.

Doniesienia o wyborach dziś już bardziej zsumowany rezultat podające nie są jeszcze dość stanowczemi, aby na nich poprzestać było można. Znaczna większość wybranych ma być konserwatywno-liberalną. — Coby mogło znaczyć zestawienie tych dwóch atrybutów — mieliśmy już sposobność powiedzieć po wyborach 2-go lipca a z jawnego rezultatu poznaliśmy następnie, że w dwuwyrazie powyższym *konserwatywny* znaczy: „pragnący utrzymania dzisiejszego stanu rzeczy“, a *liberalny* odznacza człowieka, który nie chce silnego rozwoju politycznego w żadnym kierunku i pragnie wszystkim zostawić swobodę rozwijania się. Nazywając rzeczy po imieniu powiemy, że stronnictwo konserwatywne i liberalne, jest stronnictwem tiersistów.

W miastach większych powybierani radykalni. — Legitymiści, a jak ich kor. „Indep. Belge“ nazywa torysi francuzcy nie wiele postavili kandydatur i mało ich przeprowadzili. Bonapartysty ponieśli klęskę, którą powyższy dziennik nazywa nowym bonapartystowskim Waterloo. W liczbie nie wielu szczęśliwych, znajduje się p. Schneider. Na północy wybierano tyl-

ko samych ostro zarysowanych tiersistów, we współzawodnictwie z republikanami Testelina, Gambetty i Faidherba. Są to wszystko dane tymczasowe, niedokładne, ale można z nich już przewidzieć, że rząd Thiersa zyska przez wybory do rad generalnych nowe ważne utwierdzenie swego bytu.

W Algierji, która pod zdolnym zarządem wice-admirała Gueydon otrzymuje nową organizację, powstanie wcale nie jest jeszcze stłumionem. Depesza podaje wiadomość o nowych krokach wojennych ze strony Arabów.

Na zanotowanie zasługuje fakt, że p. Thiers otrzymując od Papieża jako naczelnik państwa Francuskiego dyplom na kanonika Ś-go Jana Laternańskiego w Rzymie, nazwany w nim został nie prezydentem rzeszpospolitej, ale przewodnikiem, wodzem (dux Francorum). Między nowokreowanym kanonikiem, a Stolicą apostolską, wybuchł nowy spór w obsadzaniu biskupstw; ściga się do niego podobno podróż p. Harcourt do Wersalu. Papież niechce pozwolić na swobodę gallikańskie, ani na prawa z konkordatu wypływające i pragnie sam mianować biskupów dla Francji. P. Thiers broni praw nabytych przez państwo francuskie. Taki podobno ma być przedmiot sporu. Wnosząc z tego należałoby się spodziewać, że nie łatwo będzie kwestję uregulować.

W dniu onegdajszym wszystkie cztery projekta komisji trzydziestu: adres, prawa zasadnicze, prawo wyborcze i prawo o narodowościach, zamienione zostały w formalne uchwały sejmu czeskiego. Niemamy jeszcze żadnego artykułu naczelnego organu centralistycznego, któryby dozwolił zajrzeć w głąb zrąbanionych serc tego stronnictwa, mniemającego że oporem swym zbawi Austrię i wstrzyma nieuchronny postęp dziejów. Jeżeli jednak całe dwie szpalty pomienionego dziennika zajęte są telegramami, podającymi nieprzychylnie dla Czechów opinie prasy pesterńskiej, można sobie wyobrazić, ile wyrazów oburzenia przyniosł wczoraj dziennikowi centralistycznemu telegraf ze wszystkich punktów, w których tylko biją serca centralistyczne.

Nowe uchwały poddane zostaną pod rozbiór rady państwa a raczej reprezentantów innych krajów w jednym wspólnym cielem obradujących — jak wyrażają się w sferach ministerjalnych i prawdopodobnie jest, że ta rada państwa mająca rozbiierać propozycje czeskie będzie już owym pierwszym kongresem delegatów, któryśmy wczoraj w nowo-projektowanej ustawie poznali.

Przyjęcie lub odrzucenie propozycji zależeć będzie od wielu okoliczności, a najpierw od stanowiska hr. Hohenwarta, od jego trwałości i oparcia, jakie znajduje u samego tronu, następnie od stosunku rządu cisleytańskiego do żądań czeskich, które mogły nie wszystkie nastąpić z jego przyzwoleniem, dalej od natury żywiołów, które wejdą do rady państwa i wreszcie od zachowania się sejmów i stronnictwa niemieckiego, które może hałasem i krzykiem osłabić nawet tę większość federalistyczną, jakaby się w pierwszej zaraz chwili w łonie reprezentacji objawić mogła. Sejmy rozwiążane będą w tym tygodniu. Sejm prazki po odpowiedzi cesarskiej zwołanym zostanie dla wysłuchania jej; po czym wybierze delegatów i rozwiąże się. Odpowiedź ma być przychylną. Aby prawność swego postępowania w sejmie stwierdzić, Czesi zażądali od prezydium na posiedzeniu onegdajszym wyrażnej wzmianki, że uchwały wszystkie zapadły więcej niż dwiema trzeciami ogólnej liczby głosów sejmowych. Formalnie zatem „tak zwany“ sejm czeski jest w uchwałach swoich prawdziwym legalnym sejmem czeskim.

Prawa zasadnicze, uzupełnione przez przepisy o wyborach i prawo o narodowościach, dają całość prawnego porządku jaki Czesi pragną w kraju swoim wytworzyć. Zbytecznem byłoby jeszcze wykazywać, że dla Niemców okazano wszelką możliwą względność i trzymano się względem nich zasad sprawiedliwości i uszanowania wszystkich moralnych i materialnych ich interesów. Wbrew tylokrotnym ubolewaniom, które nawet z New-Yorku i Chicago słyszeć się dawały, mniejszość niemiecka nigdy nie jest wydana na ofiarę większości w okolicznościach w którychby i mniejszość czeska poświęconą nie została. Absolutne zniesienie prawa większości jest niemożliwem i byłoby nonsensem. Na-cologia nie znajduje ratunku — tego i polityka nieprzełamie. Prawa Niemców bynajmniej przez uznanie powagi większości uszczuplonemi nie zostają; gasną tylko służące im dotychczas przywileje. Niemcy poświęceni będą tylko dzisiaj, w chwili zaprowadzenia porządku, któremu się opierają, ale gdy porządek ten raz zaprowadzonym zostanie — wszystkim ich prawom do życia i cywilizacji zadość się stanie. Elaborata czeskie dają dla praw tych dostateczną gwarancję.

Nieuprzedzonym umysłem trudno przyjąć do innego sądu. Widoczną jest również dla umysłu patrzącego zdaleka różnica jaka zachodzi pomiędzy dzisiejszymi propozycjami z d. 10 września r. b., a deklaracją z d. 22



sierpnia 1868 r. Przyjęcie żądań czeskich jest daleko prawdopodobniejszem, daleko mniej przeszkód natrafiłoby powinno niż przed trzema laty, kiedy istotnie Czesi dążyli do udzielenia Węgrów i odrzucali wszelką wspólność z Cisleytanią.

Dziennik „Daily News“ pisze co następuje, o aresztowaniu Brigham Younga przez władze amerykańskie.

„Brigham Young arcypapież mormonów aresztowany został wpośród „świętego miasta“ nad Jeziorem słonem w sanctuarium swego pałacu wystrzelającego w górę ulem złocistym, który zdaleka na całą dolinę polyskuje pod promieniami słońca. Prorok zaaresztowany został przez policję Stanów Zjednoczonych a jednak porządek nie został zakłócony w Utah. Mahomet uwięziony został w Mecce przez swych wrogów a żaden nie próbował wyrwać go z ich rąk. Jakkolwiek zadziwiająca zdawałoby się ta wiadomość, łatwo ją przecieżyć wytłomaczyć. W Ameryce aresztowanie jest początkiem każdej procedury. Aresztowany składając kaucję poręczającą jego stawiennictwo przed sądem i zostaje wypuszczony na wolność. Takie jest jak nam się zdaje znaczenie aresztowania Brigham Younga. Postawiono mu zarzut utrzymywania niemoralnych stosunków z szesnastoma kobietami, które istotnie są jego żonami mormońskimi. Złożył on już prawdopodobnie kaucję i będzie odpierał wymierzone przeciwko sobie oskarżenia. Jeżeli Utah znosi spokojnie aresztowanie, dzieje się to zapewne za wiedzą Younga.

Wypadek w Utah przygotowywał się oddawna. Już w 1857 r. prezydent Buchanan zamyslał o obaleniu dziwacznej instytucji mormonizmu i uorganizował wojsko, które miało zająć terytorium mormonów. Ale wtedy Brigham Young był w młodości wystąpienia przeciwko oddziałowi 1500 ludzi wysłanemu przeciwko sobie; stronnicy jego mieli zniszczyć wojsko za pomocą skał z kamieni rzuconych z gór, tak że Buchanan musiał wejść w układy z Youngiem. W owej epoce miasto nad jeziorem słonem bronione było przeciwko napadom olbrzymim wałem z gór. Miasto jaśniało jak bryła kryształu na płaszczynie otoczonej ze wszystkich stron górami. Mieszkania gminy mormońskiej więcej były oddalone od centrów cywilizowanych jak Londyn od Petersburga, a Brigham Young bezpieczniejszym był w swoim seraju aniżeli Teodor abisyński w posród skał Magdali. Dziś wszystko się zmieniło; koleją żelazną przebiła góry, a pociągi z podróżniami wdzierają się codziennie do grodu mormońskiego, tak że miasto nad Jeziorem słonem ma równy udział w cywilizacji jak Chicago. Brigham Young sprzeciwiał się najprzód budowie tej kolei, ale dzięki charakterystycznej swej przezorności, uczynił wkrótce cnotę z potrzeby i sam pomógł do wykończenia robot.

Linja tej kolei strzeżoną jest ciągle przez posterunki żołnierzy sfederowanych, tak że w kilka godzin wojska mogłyby przybyć z zachodu na wschód. W temto zapewne leży tajemnica uległości Brigham Younga. Przed dwoma laty prorok mormoński wyraził już życzenie narażenia się na prześladowanie, choćby tylko dla tego, ażeby krew stała się nasieniem dla jego kościoła. Dziś Young, który stał się równie praktycznym jak śmiałym i mało skrupulatnym, myśli może o mniej ryzykownej drodze postępowania. Zyczyłby sobie zresztą może przecierpieć legalne męczennictwo. Bądź co bądź losy mormonizmu są już rozstrzygnięte. Prawdopodobnie jednak sekta amerykańska przed jej zagładą, gdyby policja Stanów Zjednoczonych pozwoliła jej była umrzeć śmiercią naturalną.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Alger, 8-go. — Szeryf Mahomet Abdallah połączywszy się z Szeryfem (Szeikiem?) Klifa Anagla posunął się szybkimi marszami ze wschodu w kierunku zachodnim, zagraża krainie Zab i przywrócił związek z powstańcami w Meueghas. W prowincji Konstantyny panuje ciągle silne wzburzenie.

Berlin, 10-go. — Poseł niemiecki, hr. Arnim, konferował natychmiast po przyjęciu do ks. Bismarkiego, a następnie z Pouyer-Quertierem. Quartier wręczył plan finansowy względem całej kontrybucji, który posłuży może za podstawę do obszernych układów.

## Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 11-go Paźdz. g. 1 m15 w poł.

Lwów 10-go. — Sejm przyjął wnioski komisji szkolnej w przedmiocie spolszczenia gimnazjum niemieckiego we Lwowie i Brodach, a zruszczenia gimnazjum akademickiego we Lwowie.

## ZE ŚWIATA DZIEICINNEGO.

Podczas wojny francusko-niemieckiej, żona jednego z oficerów walczących w armji, pozostała w Paryżu z małą córeczką; codziennie w wieczornej modlitwie kazała małej dziecinie powtarzać te słowa:

„Boziu, zachowaj mi mego ojca“

Po jakimś czasie, po wymówieniu tych słów, malutka dodaje „i dopomóż mi zabić jak najwięcej Prusaków.“

— Zastanów się moje dziecko, — mówi zdziwiona matka; — pomyśl, że takąż jak ty malutka niemka, może prosić Bożę, aby dopomógł jej ojcu, zabić jak najwięcej francuzów, między którymi jest twój ojciec?

Dziecię zamyśliło się, lecz po chwili odpowiedziało:

— Nie bój się mamó, wszak Bozia nie umie po niemiecku.

— Józef Piotrowski, Doktor medycyny, zmienił mieszkanie z hotelu Drezdeńskiego do domu na Potkańskim zwanego, przy ulicy Długiej Nr 557 (32 nowy), i przyjmuje jak dawniej, rano do 10tej i od 3ciej do 5tej. (4-9) — 6817 —

— Po dotkliwej stagnacji Paryż wrócił już do praw swoich w natchnieniach damskiego stroju, a niepodobna mu też nie hołdować, skoro powstała tu pomysły mody tchną estetycznym urokiem i gustem. Otóż na bieżący sezon jesienny i zimowy, wedle ostatniej mody kapelusze damskie będą przeważnie filcowe w różnych fasonach.

Magazyn p. E. Lotha na Krakowskim-Przedmieściu w pałacu hr. Potockiego, obok skweru, to główne u nas ognisko pod względem ubioru głów damskich, śledząc właśnie za nowościami tego rodzaju, jako swej specjalności, przygotował wielką ilość zgrabnych filcowych kapeluszy w kolorze brązowym, popielatym i czarnym. Kapelusze te są w różnych dostępnych cenach, już to z ubraniem, już to bez ubrania, tak dla dam jako i dla dzieci.

Niezależnie od kapeluszy własnego wyrobu, pan Loth sprowadził nadto dla dam wprost z Paryża kapelusze filcowe białe i innych kolorów, tudzież aksamiłne i t. p., odznaczające się pięknoscią nowych form i strojem.

W świeżo sprowadzonym transporcie kwiatów modelowych, z niezwyklej zajęciem są oglądane jako nowość paryżka w szczególnem dziś rozpowszechnieniu będąca, wielkie róże centyfolje, bombardowanemi zwane, przypominające chwile obłężeń; do nazwy zaś dopiero rzeczony upoważniają kulki na liściach zawisłe, kolorem i kształtem najzupełniej naśladowujące ciskane niedawno na Paryż pociski, a w niektórych widać tlejącej jeszcze żar ognia.

Magazyn zaopatrzony jest również w wielką kolekcję piór zimowej toalecie odpowiednich, w strojne garnitunki z wstążek it. p. szczegóły damskiej toalety. (1-1) — 8822 —

— Ludwik Rosenberg dentysta, wyrabia zęby na kauczuku po rs. 2, przyjmuje od 10-jej do 5-jej, Nowy Świat Nr 53, dom Rozmanitha. (1-3) — 8859 —

— Zygmunt Noskowski Artysta Muzyczny, przeniósł swe mieszkanie na róg Krak.-Przedmieścia i Bednarskiej Nr 25, dom W-go Radziszewskiego, na 1-sze piętro. (1-3) — 8841 —

— Redakcja i ekspedycja anonsów i obwieszczeń do wszystkich pism miejscowych i zagranicznych w Kantorze B. Korpaczewskiego, Krak.-Przedmieście Nr 71. (1-3) — 8864 —

— Gustaw de Préchamps, professor przy Gimnaz II zawiadamia osoby interesowane, iż jak w roku przeszłym z dnia 20 b. m. rozpocznie u siebie lekcje języka i literatury francuskiej, dla Panien chcących się wydoskonalić w tym języku lub zdawać egzamina na Nauczycielki. Ulica Długa Nr 23 (Eldo rado) Nr mieszkania 26, od 4 ej do 5-jej po południu. (1-3) — 8854 —

— Wody mineralne naturalne. Ostatnie transporta wód od źródeł Vich'y, Ems, Selters, Kissingen, Karlsbad, Eger, Schwalbach, Homburg, Kreuznach, Marienbad, Krynica, Szczawnica, Zegestów, Gleichenberg i inne, na ekspedycje jesienną i zimową, nadeszły do składu F. Sokołowskiego, przy Apteczce H. Kucharzewskiego, ulica Senatorska Nr. 480 wprost Miodowej, wszelkie obstalunki tak do Królestwa, jakoteż i do Cesarstwa, załatwiane będą dopóki pora na to pozwoli; ekspedycja w miejscu odbywa się, jak zwykle bez przerwy — o czem mam zaszczyt WP. Doktorów i Szanowną publiczność zawiadomić. H. Kucharzewski. Mag. far. (1-1) — 8866 —

— Feliks Gnuss, dentysta, przeniósł swoje mieszkanie, na ulicę Święto-Krzyżską, drugi dom od Nowego-Swiatu, Nro. 4 i przyjmuje cierpiących na zęby, oraz plombuje zęby zepsute i wprawia zęby sztuczne sposobem najpraktyczniejszym po cenach bardzo umiarkowanych. (7-10) — 8096 —

**Handel Win i Delikatesów**  
**Aleksandra Bocquet,**  
w Gmachu Teatralnym,  
otrzymuje codziennie  
**Ostrygi Holsztyńskie,**  
z Flensburga. (1-0) -8883-

**Ostrygi Holsztyńskie**  
codziennie świeże w Handlu  
**Ant. Stepkowskiego.**  
(8-0) — 8510 —

**Winogrona prawdziwe Badeńskie**  
jakie do kuracji są wymagane,  
otrzymał Skład  
**Ant. Stepkowskiego,**  
i takowe poleca.  
(3-0) — 8768 —

**DOLINA SZWAJCARSKA.**  
Jutro:  
**KONCERT**  
**Adolfa Sonnenfeld'a,**  
z własną Orkiestrą złożoną z tutejszych i zagranicznych  
Artystów.

**Program:**  
1. Uwertura z op. „Pic Dame“ Fr. Suppe'go. 2. Freut  
Each des Lebens, walc Strauss'a. 3. Wanderers Traume, ro-  
mans Richard'a, (solo na puzonie wykona p. Müller). 4. Fran-  
cuzkie pieśni, kadryl A. Sonnenfeld'a. 5. Uwertura z op. „Fra-  
Diavolo“ Auber'a. 6. Schlummerlied, W. Bargiel'a. 7. Ein  
Herz ein Sinn, polka-mazurka Strauss'a. 8. Potpourri z op.  
„Traviata“ Verdi'go. 9. Uwertura z op. „Wolny strzelec“  
K. M. Webera. 10. Fackeltanz, F. Flotow'a. 11. Cavatina z op.  
„Nabuchodonozor“ Verdi'go, (wykonają pp: Neitek i Müller).  
12. Friedensgruss, marsch A. Sonnenfeld'a.

**Początek o godzinie 5 1/2.**  
**Wejście Kop. 20.**  
**Codziennie Koncert.**  
**Od Soboty, t. j. dnia 2 (14) b. m.:**  
**Koncerta tygodniowe. Początek o godzinie 7-jej.**  
**Niedziele i Święta. Początek o godzinie 5 1/2.**

**TEATR ROZMAITOŚCI.**  
Dziś: Znakomici. — Grzeszki Babuni.  
**TEATR WIELKI.**  
Dziś: Życie Paryżkie.  
Jutro: Romeo i Julia.

**KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.**  
Dnia 11 Października 1871 roku.

	Żądano	Placono
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 15	—	—
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 58	—	—
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12	—	—
Austrija. kie floreny w biletach k. 62 1/2	—	—
Oblię skarbowe 100 rs., (od kup.) . . .	89	78 89 28
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . . .	88	78 88 28
Listy Zast. 3 okresu, II. s. za rs. 100 . . .	89	10 88 75
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869 . . .	84	33 84 —
Listy Zastawne miasta Warszawy . . .	74	5 73 54
Listy Likwidacyjne rs. 100 . . .	100	— — —
Oblię Tow. Kredyt. Ziemińskiego . . .	—	— — —
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . . .	—	— — —
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860 . . .	152	50 — —
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864 . . .	149	— — —
z r. 1866 . . .	29	— — —
Akcje Drogiż. War.-W. za sztukę . . .	—	— — —
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	—	— — —
Akcje G. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	134 — —
Akcje Drogi żel. War.-Teresp. . .	117	50 117 —
Akcje Banku Handlowego Warsz. . .	—	— — —
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia . . .	149	— — —
Akcje kolei żel. Fabry.-Łódzkiej . . .	—	— — —
5% Listy zastawne rosyjskie . . .	107	— — —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 122 2/9	—	— — —
Od Likwidacyjnych kop. 145 9/9	—	— — —
Od Listów Zastawnych nowych kop. 152 7/9	—	— — —
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 15 1/8	—	— — —
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 95 rs. 109 k. 65.	—	— — —
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 32 rs. 7 k. 30 1/2.	—	— — —
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —	—	— — —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 35 rs. — k. —	—	— — —

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 10 października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 42 1/2 do rs. 8 kop. 25 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 50 do rs: 5 k. 25 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędo-  
wego rs: 4 kop. 35 do rs: 4 kop. 65 — owsa rs: 2 kop. 50 do rs. 2 k. 62 1/2; Groch polny rs: — kop — do rs: — kop. —  
— kartofle rs: 2 kop. 55 do rs. 3 kop. — — siano pud kop 35 do 40 kop. — słoma kop. 17 1/2 do kop. 20.  
— **Okowite płacono:** — dnia 10 października hurtową skład-  
niczą za garniec od kop. 195 do —. Pojedynczą szyn-  
karską za garniec od kop. — do kop. —.

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.**  
Dnia 11 Października 1871 r.

Termometr R.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
wskazywał st. ciepła	04	19	20

Dnia 10 największe ciepło st. 5.2 R. najmniejsze st. 0.8  
**Barometr** dosyć wysoki i mało zmienny.  
**Wiatr** najczęściej północno-wschodni.  
**Niebo** pochmurne; krupy, śnieg i deszcz chwilowo.  
Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 1.0 barometr opada  
wiatr słaby, północno-wschodni, pochmurno, szron.  
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 c. 7



## HISTORIA ROŚLIN

PRZEZ

**LUDWIKA FIGUIER,**

dzieło ozdobione 415 wizerunkami z natury wykonanemi,

z francuskiego przełożył, objaśnił i licznymi dodatkami powiększył

**AUTOR FLORY POLSKIEJ**

**JAKOB WAGA**

3 tomy w wielkiej 8-ce. Cena rs. 6, z przesyłką rs. 7.

Oczekiwana oddawna ta **Historia Roślin**, wyszła w tych dniach i znajduje się do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

Skład Główny u **Gebethnera i Wolffa**. Dzieło to zalecające się jasnym wykładem przedmiotu i w którym każdy szczegół przedstawiony jest wizerunkiem brany z natury, wykonane jest z uwagą na potrzebę lekarza, farmaceuty, różnego rodzaju technika, ogrodnika, leśniczego, wiejskiego gospodarza i t. p. a nadewszystko z uwagą na potrzebę książki do nauki botaniki tam, gdzie ten przedmiot wchodzi w plan instrukcji dla uczącej się młodzieży. (5-5) — 8125

### O WOLNOŚCI WOLI

przez

**Juljana Ochrowicza,**

autora rozprawy psychologicznej, uwieńczonej medalem przez b. Szk. Gł. Warsz. Cena kop. 85, z przesyłką rs. 1.— Tęgoż autora

**Miłość, Zbrodnia, Wiara i Moralność**

kilka studjów z psychologii kryminalnej. Niewielka liczba pozostałych egzemplarzy, sprzedają się w księgarni **Mauzycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika, po cenie kop. 90, z przesyłką pocztą rs. 1. (1-3) — 8827 —

### O użyciu Cementów w ogólności

i opis

**Cementów krajowych.**

Wiadomości zebrane z pism i akt urzędowych, ułożone przez **Leopolda Ertel**, b. Naczelnego Inżyniera dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. Cena kopiek 60, z przesyłką 70 kop.

Powyższe dziełko znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji. Skład Główny u **Gebethnera i Wolffa**. (1-3) — 8834 —

### OGŁOSZENIE.

#### Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Października r. b., o godzinie 12-iej w południe, w sali posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż: 1) Cegielni po-Missionarzach Warszawskich, za rogatką Jerozolimską położonej, od summy rs. 11837, i 2) Domu w mieście Warszawie pod Nr 2569 przy ulicy Rybaki, od summy rs. 1511 kop. 50.

Przystępujący do licytacji obowiązani przedstawić na stół licytacyjny, tytułem wadium na Cegielnię rs. 1200, i na Dom Nr 2569, rs. 152, w gotówce albo papierach publicznych, licząc takowe po cenie na kaucję przyjmowanej.

Konkurenci nie życzący stawiać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Izby Skarbowej, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, zapieczętowane deklaracje, napisane podług formy, wskazanej w § 1909, tomu X, części 1-iej, Zbioru Praw, (wydanie 1857 roku).

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych. (2-3) — 8654 —

#### Rada Miejska Warszawska Dobroczyńności Publicznej,

podaje do wiadomości, że w d. 11 (23) października r. b., o godzinie 12-tej z rana, odbędzie się przed Radą Miejską licytacja in minus, na dostawę w ciągu roku 1872, żywności na porcję:

A) dla Domu przytulku i pracy po kop. 9<sup>50</sup>/<sub>100</sub> za porcję dzienną strawy jednej osoby, i  
B) dla Domu schronienia starców i sierot starozakonnych, licząc po kop. 10<sup>90</sup>/<sub>100</sub> na porcję dzienną strawy jednej osoby.

Vadium ustanawia się do 1-szej licytacji rs. 500, i do 2-giej rs. 200.

Przystępujący do licytacji, winni są złożyć Radzie Miejskiej w oznaczonym terminie zapieczętowane deklaracje, napisane na zwyczajnym papierze, bez skrobań i poprawek, podług dołączonego przy niniejszym wzoru.

Blizsze wiadomości dotyczące tych licytacji, są do przejrzania w Kancelarii Rady, każdodziennie w godzinach służbowych.

#### Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia ..... podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dostarczać żywności dla ..... po kop. .... (liczbą i literami), za jednodzienną porcję jednej osoby, poddając się warunkom licytacyjnym.

Vadium rs. .... składam.

Mieszkam w ..... dnia ..... 1871 r.

(podpisać imię i nazwisko).

Członek Zarządzający Czynnościami Rady,  
Rzeczywisty Radca Stanu,  
Szambelan, **A. Zaborowski.**  
(3-3) — 8463 —

#### Sędzia Kommissarz

**Massy Upadłości Franciszka Wojszyckiego.**

Wzywa Wierzycieli Massy Upadłości Franciszka Wojszyckiego, aby się w dniu 6 (18) Października r. b., o godzinie 5-iej z południa, w Trybunale Handlowym w Warszawie, w domu pod Nrem 549 urzędującym, osobiście lub przez szczególnie umocowanych pełnomocników stawili, a to celem podania potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych wyznaczonych Massy. Nadmieniam, że niestawający będą uważani za podzielających zdanie stawiających.

Warszawa, d. 29 Września (11 Października) 1871 r.  
(1-1) — 8868 — (Podpisano): **Grabowski.**

Wykwalifikowana przez Władzę Naukową

#### NAUCZYCIELKA WYŻSZA

**Helena Dąbrowska,**

wyręczając od początku r. b. panią **Nowoleckę** w rekomendowaniu Guwernantek, Guwernerów i Bon, nabyła gruntownego obznajmienia się w tym przedmiocie i obecnie sama prowadzić będzie ten interes, na tych samych zasadach sumienności, któremi jej poprzedniczka zajmując się rekomendowaniem przez lat 17, zjednała sobie zaufanie tak licznej klienteli. L sty uprasza adresować: **Krak-Przed. Nr 38,** wprost Saskiego placu. (1-6) — 8851

## FABRYKA CYKORJI

### W CZARNEJ STRUDZE,

powiecie Bendzińskim, gubernii Petrokowskiej, w pobliżu stacji Myszów położona, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż takowa od czasu pogorzeł już jest w bieg wprowadzoną i zupełnie podług systemu magdeburgskiego urządzona.

Do wytworu cykorji fabryka sprowadza **materiał surowy wprost z Magdeburga**, który się dopiero w Czarnej Strudzie bardzo mało miele, a to dlatego, aby cykorja z kawy zmieszana łatwiej się teje udzielała. Wydobywający się surrogat jest **bardzo smaczny i aromatyczny**, a w bardzo małym stosunku do kawy użyty, wydaje **zdrowy, mocny i czysty napój**.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę Szanownych Panów Kupców na podrobienie etykiet fabryki cykorji w Czarnej Strudzie przez inne fabryki, których cykorja ma mierną tylko wartość. Z tego więc powodu uprasza się jak najuprzejmiej Szanownych Panów Kupców, o odnośnienie się z swemi zapotrzebowaniami do kantoru Pana **A. Nepros** w Warszawie, ulica Daniłowiczowska, Nr 8 (nowy), w domu zwanym „Pod Królami“ gdzie wyroby rzeczony fabryki oddane zostały na SKŁAD GŁÓWNY i tamże w oryginalnych kolisach po cenie fabrycznej sprzedawane będą.

**Fabryka Cykorji w Czarnej Strudzie.**  
(3-3) — 8424 — **POHL.**

## OBRAZY OLEJNE.

Jeszcze blisko 200 sztuk wyprzedają się codziennie, od godziny 11-tej z rana do 5-tej po południu, w Sklepie przy ulicy Miodowej Nr 3 nowy, w domu W.W. Grabowskich. Nadmieniam, że wyprzedają tych obrazów odbywać się będzie jeszcze tylko przez czas krótki, po zupełnie niskich cenach. (2-6) — 8781 —

## DACHY

**Z BLACHY ŻELAZNEJ,**

patentowanej konstrukcji, nadzwyczajnej trwałości, niepotrzebujące żadnej reparacji, poleca i obstarunki na takowe przyjmuje Biuro Techniczne

**Kraft & Kuks,**

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 480/1.  
(21-0) — 7061 —

## Uczeń do Apteki

jest potrzebny na prowincję.

Posiadający świadectwo z ukończonej przynajmniej 4-iej klasy. Wiadomość powziąć można: Ulica Chmielna, Nr 46 nowy, u W-go Wierzbowskiego. (2-3) — 8732 —



W dniu 7 (19) Października r. b., w tutejszym Trybunale Cywilnym w Wydziale II, przed W-ym Sądowskim, Assesorem Delegowanym, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działów:

a) O god. 2 z południa: **Nieruchomość** w Pradze przy Warszawie, pod Nr 401 położona, poczynając od połowy taksy, t. j. od rs. 2503 kop. 59,

b) O godz. 2 1/2 z południa: **Nieruchomość** w Pradze przy Warszawie pod Nr 136 położona, poczynając od połowy taksy, t. j. od rs. 3648 kop. 60. Vadium do każdej licytacji oddzielnie po rs. 1000 oznaczone. — Blizsze warunki przejrzeć można w Kancelarii W. Podpisarza Trybunału Wydz. II-go i u podpisanego Patrona, pod Nr 505, przy ulicy Podwal zamieszkałego. — **Konst. Grzybowski**, Patron Trybunału.  
(1-3) — 8875 —



Czyni się wiadomo, iż w d. 10 (22) Listopada 1871 r. o godzinie 10ej rano odbędzie się w Wydziale I-m Trybunału Cywilnego w Warszawie, ostateczne przysądzenie

wystawionych na sprzedaż w drodze subastacji dóbr ziemskich Szczawin Wielki (Borowy zwany), w powiecie Gostyńskim. Dobra mają rozległości po potrąceniu gruntów włascian uwłaszczonych, około morgów 1,021, pretów 41, czyli dziesiątyn 523, sażeń 821; razem z dobrami zajęte zostały i sprzedane będą inwentarze żywe i martwe. Vadium wynosi rs. 4,000. Licytacja rozpocznie się od summy rsr. 16,500. Blizszą wiadomość o dobrach wystawionych na sprzedaż, oraz o warunkach tej sprzedaży, powziąć można w Kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału I-go, oraz u Andrzeja Brzezińskiego Obroncy przy Senacie w Warszawie pod Nrem 497a zamieszkałego, który subastację popiera.  
(1-2) — 8858 —

### PRZETWORY CHEMICZNE

DO

**Kąpieli Mineralnych**

oraz

**gotowe Kąpiele Mineralne**

w Zakładzie Kąpielowym **M. Zdanowicza** przy

Zjeździe

**przygotowuje**

**Instytut Wód Mineralnych**

**Dra Aleksandra M. WEINBERGA,**

w **Ogrodzie Saskim**

(1-12) — 8861 — ulica Graniczna Nr 14.



Według objaśnień przez p. Louis Loeventhal udzielonych, zgłoszenie się jego do mnie o 66,650 talarów jakoby to na mocy weksli przez firmę **G. EISENMANN** podpisanych, o nienabywanie których przez pisma publiczne wywałem, było skutkiem prostej mistyfikacji.

Podając o tem do wiadomości publicznej, objaśniam:

1) Ze na mocy aktu z dnia 18 (30) stycznia 1871 r. w Trybunale Handlowym w Warszawie wywieszonego, jestem wyłącznym właścicielem firmy **G. Eisenmann**.

2) Ze były spółnik mój Pan Majer Junghertz jeszcze za aktem z dnia 14 (26) sierpnia 1867 r. również w Trybunale Handlowym w Warszawie wywieszonego, rzekł się prawa podpisania firmy **G. Eisenmann**, i że w tym akcie wyłączone zostały wszystkie weksle po datę aktu przez firmę wystawione, które już oddawna z obiegu są wycofane.

3) Ze zatem z czasów byłej spółki mojej z Majerem Junghertz żadne weksle nie znajdują się w obiegu, a jeżeli się znajdują: za fałszywe je uznaje.

**Szaja Prywes**

Właściciel firmy Domu Handlowego

**G. Eisenmann.**

(3-3)

— 8809 —



### Wielki wybór

**OBIC PAPIEROWYCH**

najświeższych deseni, w Składzie pod firmą:

**J. ROŻANSKI,**

ulica Miodowa Nr 9.

(8-8)

8033-

### Przy ulicy Leszno Nr 9.

Właścicielka Pracowni Sukien damskich Florentyna Chojnowska, powróciwszy do Warszawy przyjmuje jak dawniej obstarunki: Sukien, Okryć, Salop, podszycie Futur. — Tamże mogą być przyjęte **Panny** do nauki kroju, podług metody francuskiej za cenę bardzo umiarkowaną, również potrzebne są tam **Panny** uzdatnione do roboty; podejmuje się także różnego krajania, a mianowicie: za skrajanie sukni kop. 50 kaf-tanika kop. 30, salopy kop. 45. (2-3) — 8787 —

### O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuskiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyc po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-krzyżkiej pod Nrem 6, w trzecim domu od Nowego-Swiatu, na dole od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (5-6) — 8230 —



# TRUMNY METALOWE

**WYROBU FABRYKI  
KAROLA MINTER**

sprzedaż tychże Trumien odbywa się tylko w Składzie

**LEOPOLDA KNOLL,**

przy ulicy Czystej Nr 638 lit. B. dom W. Bauerfeinda.

**WYMIARY I CENY TRUMIEN**

a. Dla dzieci: długości od 102" do 218" ceny od rs. 9 do rs. 50 kop. 50.  
b. Dla dorosłych 30" 3015" 30 72.

Trumny metalowe są w kolorze: miedzi, oliwkowym, srebrnym (białe), z ozdobami złoconymi, oraz czarne imitujące heban z ozdobami srebrnymi.

Różnicę w cenie Trumien stanowią: wymiar oraz stopa przyozdobienia zewnętrznego, materiał użyty do ich wyrobu, jest tenże sam przy wszystkich gatunkach.

Zapasy Trumien, oraz: materace, poduszki, kapy atlasowe i prześcieradła, znajdują się w oddzielnie urządzonym magazynie w dziedzińcu.

Zamówienia z prowincji za pośrednictwem telegrafu, bywają zaraz dopełniane.

Ulica Nr 638a (nowy 6).

(1-10)

— 8872 —

## Skład Nafty, Ligroiny i różnych Olei

egzystujący od lat 40-tu, obecnie pod Nrem 543, przy ulicy Długiej, w domu zwanym „Elerta“, zawiadamia Szanowną Publiczność, że od dnia 10-go b. m. najlepszą Nafte Amerykańską Nr 1-szy sprzedaje garniec czyli funtów 7 1/2 **wyrażnie siedem i pół funta** po kop. 90. Nr 2-gi po k. 82 1/2. W Tymże Składzie uskutecznia się sprzedaż rabatowa „Stowarzyszenia Merkury.“

(1-3) — 8847 —

## PROPINACJA.

Na trakcie do Nowego Dworu, za Marymontskimi Rogatkami, na 25 wiorście przy szosie od Warszawy, we wsi Czołnowie, osiedlonej kolonistami, okok Kancelarii Gminnej, jest do wydzierżawienia zaraz **PROPINACJA** z nader dogodnymi warunkami, jakoto: polem, łąką, pastwiskiem, i t. d. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, pałac Hr. Krasińskich, na 2-m piętrze, w podwórzu na lewo, codzień od godziny 7-jej do 10-jej z rana.

(1-3)

— 8849 —

Do sprzedania **WAŁ** komunikacyjny z szelbami żelaznymi i drewnianymi i sztondrami, Kreizęga z 37 piłami cyrkularnymi, dwa pasy rzemieńne do tranomissji, heblarka, federówka, dwie szelby żelazne, z których jedna potrójna z wałem, oraz szrubnechy i szreibecegi, wszystko dla użytku przy kieracie, lub parowej maszynie. Wiadomość pod Nrem 14, przy ulicy Grzybowskiej, w lokalu Nr 2

(1-3)

— 8869 —

Do renomowanego **Browaru** Piwa Bawarskiego na prowincji, może być przyjętym

## U C Z E Ń.

za stosowną opłatą za naukę. Wiadomość przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 30, w głównej oficynie pod zegarem, Nr 4 mieszkania, w godzinach rannych. (1-3) — 8850 —

## PILNO potrzebną jest PANNA

uzdatniona do szycia Bielizny na maszynie Wilsohna, na ulicę Sto-Krzyżką. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, Nr 919, u Pauliny Szostopół. (1-1) — 8860 —

## Mamki młode, zdrowe,

ze świeżym pokarmem, są u Akuszerki F. Spoczyńskiej, przy ulicy Brackiej pod Nr 6 nowym.

(1-3)

— 8856 —

Jest do sprzedania

## Aparat Gorzelniany kompletny, miedziany.

Wiadomość pod adresem W. S., przez Ząbkowice w Wojkowicach Kościelnych. (3-3) — 8422 —

Jest do sprzedania

## Salopa Sobolowa,

prawie nieużywana, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 12, mieszkania Nr 6, od godziny 9-jej do 1-jej i od 3-jej do 7-jej po południu. (3-3) — 8416 —



**FABRYKA POWOZÓW A. Miłodrowskiego,** przy ulicy Niecałej Nr 614 nowy 3. Posiada zapas Powozów gotowych, elegancko gustownie podług najświeższych fasonów wykonanych, a mianowicie: Karet, Koczki poczwórne, Fajetony większe i mniejsze, Koczki jednokonne, 2 Amerykany, Wolant, Omnibus, sześć-osobowy i kilka sztuk Powozów używanych odnowionych, przyjmuje obstarunki i reparacje. (4-10) — 8506 —

## RESTAURACJA ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej, poleca się Szanownej Publiczności z dobrze przyrządzonymi **Potrawami**, oraz **Flakami** w Niedziele i Czwartki, prztem powiadamia, że w każdą Niedziele i Święto, w salonach oddzielnych od Restauracji, grywać będzie **wyborowa muzyka** dla lubiących tańczyć.

Tamże przyjmują się zamówienia na **Zabawy weselne**, **wydawanie wieczorów** i t. d. (2-6) — 8684 —

## SKŁAD PAPIERU i CYGAR Stanisława Wieniarskiego,

Nowy Świat, Nr 62 (1311) pod Turkiem  
otrzymał znaczny transport z Wiednia

## SZNURKI z WATY

Do zaopatrywania okien na zimę (przewyższające dotychczasowe zalepianie kitem), każdy jest w stanie tę robotę sam uskutecznić, wzięwszy sznurek przylepia się koniec do futryny i tak do koła, a następnie okno przy- myka się zupełnie i robota skończona. Wygodnem jest szczególnie do lufcików, które bez naruszenia sznurka otwierać i zamykać podczas mrozów można.

Paczka takiego sznurka łokci 34..... kop. 68.

## ZAPALKI

**Fabryki T. Bienkowskiego z Wiednia**  
4000 sztuk w 50-ciu paczkach wpudle, bezodoru k. 37 1/2.  
1000 tych samych..... kop. 10.  
Pudełko tekturowe karbowanych..... 12 1/2.  
„ politurowane „..... 15.  
„ łubiane „..... 11.  
**Mydło Violeta** francuskie pół funta wagi... 25.  
**Atrament** wieczny do znaczenia bielizny, kopie-  
jek. 22 1/2.

**Zaprawy** do podłóg, podług cen fabrycznych.  
**Knotki** do nocnych lampek, kop. 3.  
**Księgi** buchhalteryjne i gospodarskie.  
**Portmonety**, Albumy, Cygarniczki i Ramki do foto-  
grafii.  
**Bilety** wizytowe wykonywają się na maszynie pośpiesz-  
nej w kwadrans po zamówieniu, za sto sztuk na  
bristolu z pudełkiem, rs. 1.  
100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert z odbiciem li-  
ter i pudełkiem, kop. 50.  
Ta sama ilość dobrego gatunku, kop. 60.

„ „ „ „ francuskiego od rs. 1 kop. 20.  
Również wykonywają się listery wiązane, różnemi kolor-  
ami za oddzielną opłatą, to jest po 1 kop. od sztuki.  
**Dla uczniów**, dobór materiałów piśmiennych i rysunko-  
wych.  
**LOS** do loterii klasycznej. (3-6) — 8723 —

**Jest do wynajęcia Fortepjan**  
mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, o pięciu  
Szprekach, siedmio-oktawowy. Ulica Chmiel-  
na, Nr 40 nowy, dom Mierzwńskiego. Stróż  
wskaże. (1-1) — 8844 —

**Jest do sprzedania  
Fortepjan używany,**  
za przystępną cenę, oraz przyjmuje się wszel-  
kie reparacje i strojenia, w Fabryce Fortepianów, przy rogu  
ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, pod Nr 477a, nowy 8.  
(1-3) — 8819 —

Ktoby miał do sprzedania **FAETONIK**  
kryty lub niekryty, na resorach, nie wiele uży-  
wany, zechce dać wiadomość na ulicę Dzielną  
pod Nr 6 nowy, do Właścicieli.  
(1-1) — 8870 —



## Fortepjan

o 7-u oktavach, używany, w dobrym stanie,  
do sprzedania przy ulicy Długiej, Nr 543,  
gdzie Cyrkuł, mieszkania Nr 88. (1-1) — 8840 —



Z powodu wyjazdu sprzedaje się  
za przystępną cenę: **FORTE-  
PIAN** fabryki Kralla i Sejdlera;  
**GARNITUR MEBLI** dębo-  
wych salonowych rysem krytych; oraz **KON** do zaprzęgu  
i **Wóz**. Ulica Nowy-Swiat, pod Nrem 14, w ogrodzie.  
(1-3) — 8865 —



Są do sprzedania po bardzo przystępnej ce-  
nie **MEBLE** prawie nowe, a mianowi-  
cie: dwa Łóżka orzechowe, ozdobnie wyklada-  
ne kolorowym drzewem, wraz z kotarami i ma-  
teracami elastycznymi, Stół duży dębowy rzeźbiony z 4-ma  
krzesłami, Biurko ozdobne, wykladane perłową masą, Stół  
palisandrowy duży, Stolik jesionowy. Wiadomość każdego  
dnia od godz. 2-jej do 6-jej, na Krakowskim-Przedmieściu,  
w domu W-go Podgórskiego, na 2-giem piętrze od frontu.  
(1-1) — 8848 —

## Mieszkanie na 1-em piętrze

z meblami lub bez mebli, pod bardzo korzystnymi warunkami,  
złożone z salonu, pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, dwóch  
piwnic, góry, — do odstąpienia od 15 Listopada, na rogu  
ulic: Brackiej i Chmielnej Nr 14. Wiadomość u Stróża.  
(2-3) — 8729 —

**Apartment** cały nowo-wytapetowany i odmalowany,  
złożony z pięciu Pokojów, dwóch Salonów o trzech oknach,  
z wszelkimi wygodami gospodarskimi odpowiedniemi, oraz  
Stajnią i Wozownią obszerną, lub bez takowych, Pokojem  
przy stajni dla stangreta do wynajęcia zaraz. Wiadomość  
na miejscu u właścicielki, przy rogu ulic: Kruczej i Zó-  
rawiej pod Nrem 1615 (nowy 15), od godziny 10 tej zrana do  
3-ciej po południu. (1-3) — 8852 —

Jest do odnagajcia zaraz

## Pokój widny, suchy i ciepły

na dole, od frontu, przy porządnej famiji, lub mieszkaniu ra-  
zem z meblami, stołem, usługą, lub bez takowych. Ulica  
Krucza, Nr domu 4 nowy, mieszkania Nr 7. — Tamże są do  
sprzedania lub wynajęcia: Kanapa, 2 Fotele, Stół, 6 Krzesel  
mahoniowe, Umywalka, Szafa i duże Lustro. (1-3) — 8845 —

Następujące Listy Zastawne w tych dniach mnie skra-  
dzone to jest:

1. Serja	1	Okresu	3	Nr	11,743 na rs.	750
2.	1	3	3	52,384	150	
3.	1	3	3	59,047	150	
4.	1	3	3	56,596	150	
5.	1	3	3	95,479	75	
6.	1	3	3	100,600	75	
7.	1	z roku 1869	3	62,543	250	
8.	1	3	3	41,359	500	
9.	1	3	3	102,051	100	
10.	1	3	3	102,050	100	
11.	1	3	3	63,129	250	
12.	1	3	3	142,280	100	
13.	1	3	3	107,097	100	

Razem rubli siębrem 2750.

Zimotek, pod Turkiem d. 22 września (4 października)  
1871 r. (podpisano) Ludwik Skaliński Dziedzic.  
(1-1) — 8843 —



## Nagrody Rsr. 1.

W dniu 10 b. m., to jest we Wtorek wieczo-  
rem o koło godziny 9-jej, w przejeździe dorożką  
z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Grzybowską, zgubiono  
lub też pozostawiono w dorożce **Parasol** damski jedwabny.  
Uczciwy Znalazca raczy zwrócić na ulicę Grzybowską Nr  
1030 do Właściciela domu. (1-1) — 8867 —

W dniu 9-tym Października, około 2-jej po południu, prze-  
chodząc z za Żelaznej-Bramy, Saskim Ogrodem, ulicą Nieca-  
łą i Placem do Hotelu Rzymskiego, zgubiono

## Portmonetę metalową, owalną,

koloru brązowego, w której się znajdowało: Pieniędzy do  
45 rs. papierkami, Pierścioneł złoty, szeroki, z 4 ma kamycz-  
kami; 1/2 biletu na przejazd drogą żelazną z Petersburga do  
Wilna (nieużyteczny) i adres mieszkania Państwa Wa...rów.  
Uprasza się więc Łaskawego Znalazcę o złożenie Portmonety  
w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. Z. P., za na-  
godą, jaką sam za stosowną uzna. (2-3) — 8806 —

W dniu 10-tym b. m., przy wyjeździe z domu Nr 10856  
wieczorem, zaginęła

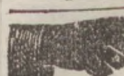
## Torba podróżna skórzana,

w której prócz innych drobnych przedmiotów, znajdowały się:  
Paszporty dla wyjeżdżających do Sandomierza 4-ch Siostr  
Miłosierdzia: Joanny Schwartz, Anny Paszkowskiej, Rozalii  
Zuchowskiej i Klauddji Bojanowskiej, przez JW. Ober-Polic-  
majstra Miasta Warszawy wydane. Uprasza się o odesłanie  
Paszportów do Instytutu S-go Kazimierza, pod Nr 25 (2858).  
(1-1) — 8855 —

Dnia 10-go b. m. wieczorem, zgubioną została

## Portmonetka,

na Krakowskim-Przedmieściu, obok Kantoru Nelkena, w któ-  
rej znajdowało się pieniędźmi do 20 rubli i Bilet loteryjny  
do drugiej klasy, Kolczyków para zakończonych koralem,  
Kluczyk i Notatki. Łaskawy Znalazca raczy oddać na Nowy-  
Świat, Nr 29 domu, a mieszkania 3, za nagrodą, jaką sam  
sobie przeznaczy. (1-3) — 8857 —



Uprasza się Pana który w dniu 9-tym  
b. m., na ulicy Rymarskiej, widział do-  
różkarza, podejmującego **FUTRO**,  
które wypadło z dorożki pomiędzy godzi-  
ną 6-tą a 7-mą wieczorem, aby dał znać o tem na ulicę Za-  
bia, Nr 5, drugie piętro od frontu. (1-3) — 8846 —